

Narcyz się nazywam – Łzy

To ja, Narcyz się nazywam,
Przepraszam i dziękuję...
Ja tych słów nie używam.
Jestem piękny i uroczy...
Popatrzycie w moje oczy,
Jestem przecież najpiękniejszy,
A na pewno najskromniejszy.
Oo! Oo! Oo!

To ja, Narcyz się nazywam,
Powodzenia oraz proszę...
Ja tych słów nie używam,
Jestem śliczny jak kwiatuszek,
Który wabi setki muszek,
Niepotrzebne mi podboje,
Aby wszystkie były moje.
Oo! Oo! Oo!

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".

To ja, Narcyz się nazywam,
Przepraszam i dziękuję...
Ja tych słów nie używam.
Jestem piękny i uroczy...
Popatrzycie w moje oczy,
Jestem przecież najpiękniejszy,
A na pewno najskromniejszy.
Oo! Oo! Oo!

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieścżą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieścżą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieścżą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości,
Byś mogła się przekonać, jak ona Ci zazdrości.
Niech moje słodkie ręce dziś pieścżą innej ciało,
Byś mogła się przekonać, jak krzyczy: "Mało, mało!".



Słowa: A. Konkol
Muzyka: A. Konkol
Rok wydania: 2001
Płyta: W związku z samotnością